Rizi Beizeti, Meduza (ft. Wiatr)

(nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów)
nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów
nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów

chcesz zatruć mi głowę
ale jestem ponad
szukasz słabych punktów
ale gdzie z tym do nas
przedstawiam życie w roli narratora
jestem głodny bardziej niż ta cała wilków sfora

zobacz drogę do miliona
niebo dla mnie to nie limit
nie tak łatwo mnie pokonać
a tym bardziej porównywać z nimi
muzyka zlepiła z nimi
choć zabrała tlen
wszystko dla rodziny, choć nie zawsze jest ok
przecinam miasta jak chevrolet
i tonąc w tych fantazjach jak szukając ludzkich cech
z małych ludzi wielkie plany
czas ucieka, leczy rany
liczę pliki, liczę money
a tez miałem być przegrany

(nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów)
nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów
nigdy nie zabijesz prawdy
nigdy nie odbierzesz moich snów
zawsze gram otwarte karty
i odcinam każdą z twoich głów